

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 milimetr w 2 szpaltach, (szerokość szpalty 45 milimetrów), po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów).

Rok VI.

Nr. 84.

Kraków, środa 12 kwietnia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odrośnięciem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Taniec śmierci czerwonej armji.

Niema pardonu wobec Polaków.

Gehenna ludności polskiej na ziemiach zajętych przez bolszewików.

Lwów, 11 kwietnia. Jak wygląda w rzeczywistości „uwolnienie” przez bolszewików, opowiadali specjalnemu korespondentowi agencji prasowej „Telepress” cywilni uchodźcy polskiej narodowości z rejonu Otyki.

Po całodziennym błądzeniu w okolicy udało im się zblec tylnym strażom bolszewickim i niepostrzeżenie dotrzeć do niemieckich linii. Oto ich opowiadania o wypadkach, jakie rozegrały się w chwili wkroczenia czerwonych hord do Otyki:

Czerwonoarmiejcy po wkroczeniu do Otyki wtargnęli do domów cywilnych mieszkańców i splądrowali tę miejscowość doszczętnie. W szczególności poszukiwali oni za środkami żywności, co w niektórych okolicach doprowadziło już do katastrofy głodu. Wybranych natchmiast mężczyzn w wieku od 16 do 65 lat podzielili oni na trzy grupy: pierwsza grupa została natchmiast wełniona do czerwonej armji; druga grupa obejmująca mężczyzn niezdolnych do służby wojskowej została przygotowana celem przetransportowania na Syberję, zaś

trzecia grupa obejmowała tych, którzy mieli być zastrzeleni.

W grupie złożonej z pięciu ludzi, którzy mieli być natchmiast zastrzeleni, znajdowało się trzech Ukraińców i dwóch Polaków. Po stwierdzeniu ich przynależności narodowej oddano Ukraińców czerwonoarmiejcom narodowości polskiej, a Polaków czerwonoarmiejcom narodowości ukraińskiej. Zastrzelenia dokonali czerwonoarmiejcy z wielkim entuzjazmem w obecności większego tłumu.

Grzegorz Sławuta, urodzony 6 listopada 1920 r. z zawodu rolnik, żonaty, ojciec dwójki dzieci, opowiada co następuje:

„Kiedy w dniu 6 marca zaczął się zbliżać do naszej wsi silny rozgwar walki, uciekliśmy do sąsiedniej wsi Szepel, gdzie bolszewicy dogonili nas i odesłali z powrotem do naszej wsi.

Tam czerwonoarmiejcy zrabowali już nasze świnie i całą odzież.

Po naszym powrocie dowiedzieliśmy się, że czerwonoarmiejcy odebrali również wszystkie buty nadające się do użytku. Z posuwającymi się wojskami sowieckimi przybył także pewien dawniejszy komunistą z naszej wsi, którego bolszewicy zamianowali burmistrzem. Z sąsiedniej wsi doszły nas wiadomości, że zmobilizowano tam wszystkich mężczyzn zdolnych do służby wojskowej w liczbie 70. Celem uniknięcia tego losu zbiegliśmy do lasu, a następnie dalej do Ustrzyca. Tam dowiedzieliśmy się od pewnego znajomego wieśniaka, że

bolszewicy w okupowanych przez siebie wsiach utworzyli kółchozy.

Dowiedzieliśmy się także, jak przebiega front. Przebijał się dalej poprzez bagna i lasy, aż wreszcie dostaliśmy się na niemiecki rejon frontowy. Tam udaliśmy się w kierunku miejscowości Litwa, celem odzyskania naszych znajomych. Zatrzymali nas następnie żołnierze niemieccy i odprowadzili dalej. Zamierzaliśmy cofać się tak daleko, aby czerwonoarmiejcy już nas nigdy nie zdolali dogonić, nawet gdybyśmy musieli iść aż do Niemiec. Narazie pragniemy zatrzymać się u naszych znajomych, a później powrócić do naszej wsi.

Pewien uchodźca z Tarnopola, któremu udało się uciec z miasta przed jego ostatecznym okrażeniem, opisuje następująco swoje przeżycia:

„Na początku walk w mieście uciekliśmy z mieszkań do jednej z piwnic. Było nas razem około 50 mężczyzn, kobiet i dzieci. O świcie usłyszeliśmy, jak bolszewicy krasnoarmiejcy krzyczą przed wejściem do piwnicy. Kiedy starali się wylamać butami drzwi, jeden z nas mężczyzna wyszedł do wyjścia piwnicy i zawołał: „Nie strzelajcie, tu niema żadnych żołnierzy, tylko cywile”. W tej chwili oddano do tego człowieka strzał z pistoletu, który nie trafił go tylko dlatego, ponieważ mężczyzna ten stał jeszcze wewnątrz piwnicy.

Inna sąsiadka opowiadała mi następujący wypadek: W Tarnopolu kilku żołnierzy bolszewickich przyszło do pewnego domu i uderzeniami butów oraz kolb zażądała

wpuszczenia do środka. Dom miał dwa pokoje. W jednym mieszkała niezameżna właścicielka domu Tekla Czubała, w drugim Polak, krawiec Barylski. Cierpiał on na gruźlicę i nie podnosił się prawie z łóżka. Ponieważ oboje bali się otworzyć drzwi, żołnierze poczęli do nich strzelać przez wszystkie okna. Zapaliła się pościel na łóżku, a w końcu zajął się ogniem cały dom. W międzyczasie inni bolszewicy wy-

lamali drzwi. Wpadli oni do domu i kobiety licząc około 38 lat wywlekli za włosy na podwórce. Mężczyzna schronił się za piec, wywleczono go jednak również za nogi na podwórce.

Żołnierze tratowali kobietę butami i bili ją kolbami.

Jeden z moich uczniów ze szkoły rzemieślniczej, Bogdan Masurak, opowiadał

Straty Sowietów: 9,000.000 ludzi.

Berno, 11 kwietnia. W artykule wstępnym rozpatruje „Neue Berner Zeitung” olbrzymie straty armji sowieckiej i pisze dalej m. in.:

„Sowieckie straty w ludziach obliczają zaufani ludzie, obznajomieni ze strategią, przeciętnie na 11.000 dziennie. Wynosi to zatem 300.000 ludzi miesięcznie i 9 milionów na ubiegłe 32 miesiące wojenne. Taki upust krwi nie może trwać bez końca.”

Oświadczenie wobec Moskwy.

Ryga, 11 kwietnia. Autonomiczny kościół prawosławny w krajach bałtyckich odbył nadzwyczajną konferencję w Rydze pod przewodnictwem metropolity Litwy i Wilna Sergiusza, eksarchy Łotwy i Estonji, oraz arcybiskupów Narwy i Rygi. Konferencja wydała oświadczenie, zawierające zapowiedź zdecydowanej walki wobec Moskwy.

Dokument ten po opisanju walki, jaką kościół prawosławny prowadził przez całe

wieki o niezależność swej organizacji, stwierdza m. in.: „Bolszewizm depta najdroższe skarby, jakie posiada człowiek, — imianowicie jego wiarę i narodowość. Bolszewizm rzuca wszystko na ofiarę szatańskiemu zamierzeniu rewolucji światowej, która zamierza zmieszać i zgnieść narody na jedną bezkształtną masę i podporządkować całą ludność plemieniu Judasza. Narody cierpiące pod knutem bolszewizmu nie mają zupełnie ochoty przelewać w obecnej wojnie swej krwi dla triumfu bolszewizmu. Bolszewicy wiedzą o tem i dlatego wprawiają przy użyciu swej całej kłamliwej propagandy narodom, że obecną wojnę nie prowadzą dla rewolucji światowej, lecz w obronie swej ojczyzny, a nawet kościoła. Takie przedstawienie rzeczy świadczy o słabości bolszewików, świadczy, że nie są oni w stanie przeprowadzić wojny własnymi siłami i złożyli całą swą nadzieję w tem, iż da im się swą bolszewicką wojnę wygrać siłami niebolszewickimi, a następnie te siły zmiadzić.”

Ataki lotnicze na sowieckie połączenia dowozowe.

Berlin, 11 kwietnia. W nocy na 8-go kwietnia formacje ciężkich niemieckich samolotów bojowych wykonały atak przeciwko sowieckim połączeniom dowozowym na zapleczu.

Przy panującej pogodzie bezchmurnej oraz korzystając ze światła księżycowego, niemieckie samoloty uderzyły w wielkiej liczbie przeciwko węzłowi kolejowemu w Kijowie. Kilka minut przedtem formacje samolotów niemieckich oświetliły bombami i światłami teren dworca przeladunkowego w Kijowie oraz most na Dnieprze. Już bomby burzące i zapalające, rzucone przez formacje prowadzącą niemieckich formacji samolotów, spowodowały silne eksplozje, po których rozszerzały się ol-

brzymie pożary. W bezustannym bombardowaniu, ciągnącym się przez około trzy kwadransy, uzyskano ciężkie trafienia na terenie dworca, zajętego w tej chwili przez wielkie ilości materiału ruchomego oraz wojsk, jak również na terenie składnic zaopatrzenia, znajdujących się w mieście. Liczne pożary pojedyncze zwały się wkrótce w morze płomieni, rozlane po całej przestrzni, a powtarzające się ustawicznie eksplozje oznajmiały o zniszczeniu transportów z amunicją. Równocześnie niemieckie lotnictwo bojowe uderzyło na most nad Dnieprem, który trafiony został kilku celnymi bombami. Z tego skutecznego wielkiego ataku nie powróciły trzy samoloty niemieckie.

Nowy minister rolnictwa Rzeszy.

Berlin, 11 kwietnia. Führer zamianował sekretarza stanu w ministerstwie Rzeszy dla wyżywienia i rolnictwa Herberta Backe ministrem Rzeszy.

Minister Rzeszy nadal zachowa kierownictwo agend ministerstwa Rzeszy i Prus dla wyżywienia i rolnictwa oraz kierownictwo ogólnopństwowego Związku rolników.

mi, że w nocy wtargnęło kilku żołnierzy do domu jego rodziców. Zrabowali oni wszystkie wartościowe przedmioty, jak zegarki, precjoza, bieliznę i wszystko, co tylko mogli wziąć ze sobą, a następnie całe urządzenie mieszkania zniszczyli.

Charakterystycznym jest, że bolszewicy wszystkie osoby cywilne, mieszkające na zachód od b. granicy polsko-ukraińskiej nazywają Polakami, bez względu na to, czy są oni narodowości ukraińskiej lub innej.

Niejednokrotnie słyszałem Polaków, którzy byliby zadowoleni, gdyby przyszedł tu bolszewicy. Nie chcą oni iść z Niemcami, ponieważ przypuszczają, że u bolszewików będą mieli dobrze. Sadzą oni, że otrzymają własny rząd i że wszystko będzie znova tak jak dawniej, a może nawet jeszcze lepiej. Miałem w Tarnopolu pewnego przyjaciela Polaka, który wprawdzie nie jest tego zdania, nie był on jednak w stanie we właściwym czasie ze swą żoną i dwójkiem dzieci opuścić miasta. Postanowił on wobec tego pozostać w Tarnopolu, nawet gdyby tam przyszli bolszewicy. Kiedy jednak ujrzał potem pierwszych bolszewików, którzy wtargnęli do miasta, powiedział, że wolałby żyć u Niemców, nawet w więzieniu i jeść choćby raz dziennie kawałek suchego chleba, niż u bolszewików używać „wolności”. U Niemców bowiem przecież lepiej by mu się powodziło.

NA MARGINESIE.

Przedpokój bolszewizmu.

Vichy, 11 kwietnia. W czasie zjazdu milicji francuskiej w Vichy wygłosił premier Laval przemówienie, zawierające m. in. następujące znamienne zdania:

„Maszeruję w zupełnym porozumieniu z Dardanem. Nie chcę ponosić odpowiedzialności za ruiny, za żalobę i za ciężkie rany. Gdy nazwisko moje popadnie w zapomnienie, pragnąłbym posiadać pełną tę świadomość, że nie wyrzuciłem Francji żadnej krzywdy i że sztyłem jej do brzo.”

Laval przemawiał następnie do szefów milicji i podkreślił, że zamierza poświęcić dla dobra służby dla kraju własne swe interesy i całe swe serce. Laval przypomniał o wyjaśnieniu, jakie złożył w roku 1936 pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu i w którym zwrócił uwagę na to, że bitwa, która rozegra się na świecie, odbędzie się między dwiema formami rządu: między bolszewizmem a faszyzmem. Na rzuczone pytanie: „A demokracje?”, odpowiedział wówczas: „Demokracja jest przedpokojem bolszewizmu”.

Papież u uchodźców z Castel Gandolfo.

Rzym, 11 kwietnia. Papież Pius XII odwiedził klasztor Franciszkanek, położony w dzielnicy Miasta Watykańskiego, Santa Anna.

Przy tej sposobności obejrzał papież pieczywo wielkanocne, przygotowane przez siostry zakonne i wypieczone na jego polecenie przez piekarnię watykańską dla uchodźców z Castel Gandolfo. Papież wyraził swoje zadowolenie z powodu wykonania pieczywa wielkanocnego i pobłogosławił zarówno pracowników, jak i obdarowanych.

Eksplozja okrętu wojennego.

Stambuł, 11 kwietnia. W porcie Belrut eksplodował — jak obecnie dowiadujemy się — 5 marca popołudniu brytyjski okręt wojenny. Było wielu zabitych. Przyczyna eksplozji niewiadoma.

Nowy rząd w Boliwiji.

Madryt, 11 kwietnia. Agencja „Efe” donosi, że gabinet boliwijski został zrekonstruowany w sposób następujący:

Ministrem spraw zagranicznych został Enrique Valivieso, ministrem finansów Jorge Zarco, ministrem obrony major Jose Pinto, ministrem rolnictwa major Ekmundo Nogales.



Zniszczony most kolejowy w rejonie działek wojennych, koło Cassino.

Niemiecki sukces obronny w rejonie Kamieńca Podolskiego.

Kilka odcinków pozycyjnych odbito. — Sukcesy wypadowe.

Berlin, Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 8 kwietnia:

Na Krymie załamały się lokalne ataki sowieckie na przyczółku mostowym Siwasz i na przesmyku lądowym Perekop. Rumuński 33 pułk piechoty, który w ostatnim czasie kilkakrotnie wyróżnił się w walkach obronnych, po uporczywej walce wyparł w natychmiastowym przeciwwypadzie siły nieprzyjacielskie, które wlały się.

Na północ od Odessy są w toku ciężkie walki z atakującymi dalej bolszewikami. Na wschód od dolnego biegu Dniestru oraz pomiędzy Dniestrem a Prutem wojska niemieckie i rumuńskie odparły ataki sowieckie oraz rozbiły w toku własnych przeciwwypadów grupy sił nieprzyjacielskich.

Pomiędzy Czerniowcami a Tarnopolem ataki formacji armji lądowej i oddziałów SS poczyniły także wczoraj dobre postępy, mimo największych trudności terenowych. Obroncy Tarnopola odparli ubiegłej nocy wielokrotnie silne ataki sowieckie. W rejonie na południe i na północ od Brodów wojska nasze w różnych miejscach wyparły bolszewików i rozproszyły wycofujące się w nieładzie kolumny nieprzyjacielskie. Przeciwnicy bolszewicy załamały się.

Koło Kowla doszło do zaciętych walk lokalnych. Na północ od miasta załamały się powtarzane ataki nieprzyjacielskie.

Silne eskadry bojowe przeprowadziły w nocy ubiegłej ciężkie ataki na nieprzyjacielskie centrum dowozowe Kijów. W rejonie wyznaczonych obiektów zaobserwowano silne eksplozje i rozległe pożary.

Na południowy wschód od Ostrowa i na południe od Pskowa bolszewicy, wspierani licznymi czołgami i silnymi formacjami samolotów bliskiego wsparcia, podjęli znowu kilkoma dywizjami strzeleckimi swe próby przełamania. Załamały się one po ciężkich i zmiennych walkach. Zniszczono 62 czołgi. Oczyszczenie małych lokalnych włamań jest w toku.

Na froncie Narwy ataki naszych wojsk poczyniły dobre postępy mimo zażartego oporu nieprzyjacielskiego.

Na frontach włoskich nasze oddziały wypadowe zadały nieprzyjacielowi wysokie, krwawe straty.

Jednostki lotnictwa niemieckiego i włoskiego zestrzeliły w dniu 7 kwietnia nad obszarem Włoch 17 samolotów nieprzyjacielskich.

Na morzu Egejskim okręt ubezpieczający zatopił nieprzyjacielski żaglowiec motorowy.

(tp) Berlin, Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 9 kwietnia:

Na Krymie bolszewicy atakowali wczoraj na szerokim froncie na przyczółku desantowym nad Siwaszem oraz koło Perekopu. Wojska niemieckie i rumuńskie udermiły wszystkie próby przełamania się nieprzyjaciela i zniszczyły pewną liczbę czołgów. Siły nieprzyjacielskie, które wlały się, odrzucono w kontrataku.

Na północny zachód od Odessy trwają nadal ciężkie walki.

We wschodniej Bukowinie rumuńskie wojska ubezpieczające toczą walkę z napierającym powoli nieprzyjacielem.

W rejonie Kamieńca Podolskiego silniejsza niemiecka grupa bojowa, złożona z formacji armji lądowej oraz SS, pod naczelnym dowództwem generała broni pancernej Hube, udermiła w 14-dniowych walkach z przeważającym znacznie liczebnie nieprzyjacielem próbę okrążenia jej. Po zażartym zmaganiu przełamano formacje nieprzyjacielskie, stawiające zażarty opór i wywalczono połączenie z wojskami armji lądowej oraz SS, atakującymi od zachodu, celem przyniesienia odsieczy. Z bolszewikami nacierającymi nieustannie od wschodu, północny i południowy nasze formacje czołgów i piechoty prowadziły zażartą walkę obronną i przy użyciu straży tylnych. Prócz wysokich krwawych strat, nieprzyjacieli utraciło w tych walkach 352 czołgi i działa szturmowe, 190 dział, jakoteż znaczne ilości materiału wojennego wszelkiego rodzaju.

Lotnictwo, pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, wspierało w pełnych poświęcenia akcjach walki toczone na ziemi formacjami bojowymi i transportem pod naczelnym dowództwem generał-pułkownika Desslocha. Lotnictwo poczyniło się tam samemu decydująco do udania się operacji.

Pomiędzy Stanisławowem a Tarnopolem wojska niemieckie i węgierskie odrzuciły bolszewików dalej ku wschodowi i zdobyły liczne miejscowości. Na południe i na północ od Brodów nasze ataki doprowadziły do zamknięcia mniejszych luk frontowych.

Podczas ostatniej nocy silne formacje niemieckich samolotów bojowych zaatakowały z wielką skutecznością dworzec kolejowy Pastow.

Na południowy-wschód od Ostrowa i na południe od Pskowa, nacierający również wczoraj znowu bezskutecznie bolszewicy ponieśli bardzo ciężkie straty.

Na froncie Narwy nasze ataki na zaciebie broniącego się nieprzyjaciela doprowadziły do oczyszczenia jednego punktu włamania powstałego w poprzednich dniach walk. Znacznie zwiększyły bolszewików okrażono przytem i zniszczone. Z Włoch nie zaraportowano oprócz ob-

stronnej działalności oddziałów zwiadowczych i wypadowych o żadnych ważniejszych wydarzeniach.

Niemieckie formacje samolotów bojowych zaatakowały w dniu wczorajszym bombami i bronią pokładową z zaobserwowanym skutkiem punkty oparcia band komunistycznych w rejonie chorwackim.

Podczas nalotu silnych północno-amerykańskich formacji bombowców nad Niemcy środkowe wywiązały się w południe dnia 8 kwietnia gwałtowne walki powietrzne. Niemieckie myśliwce oraz artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły 87 samolotów północno-amerykańskich, w czym 65 czteromotorowych bombowców. W kilku miejscowościach Niemiec zachodnich i środkowych, a zwłaszcza w rejonie Braunschweig, powstały szkody w budynkach i straty w ludziach.

Kilka nieprzyjacielskich samolotów nekających przeleciało ubiegłej nocy nad obszarem zachodnio-niemieckim.

Berlin, Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 10 kwietnia:

Na przyczółku desantowym Siwaszu i na przesmyku lądowym Perekopu gwałtowność ataków nieprzyjacielskich wzmożła się. W toku są ciężkie walki z przeciwnikiem, który wlały się na poszczególne odcinki.

W rejonie Odessy nasze wojska w dalszym ciągu toczą ciężką walkę obronną. W związku z przewidzianymi ruchami, samo miasto opróżniono, po zniszczeniu wszystkich urządzeń ważnych z względów wojennych, dokonaniem po wielotygodniowym przygotowaniu, oraz po zakończeniu

Nowy minister spraw zagranicznych Węgier.

Budapeszt, 11 kwietnia. Premier Sztójaj, pełniący równocześnie funkcje kierownika ministerstwa spraw zagranicznych, zamianował swoim stałym zastępcą pośła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Michaela Jungerta Arnothy.

Nowy minister był do r. 1933 przedstawicielem dyplomatycznym w państwach bałtyckich, a następnie posłem w Ankarze. Po przywróceniu węgiersko-sowieckich stosunków dyplomatycznych był posłem węgierskim w Moskwie. W r. 1939 został posłem w Sofji.

Pod tytułem „Rzeczywisty obowiązek“ rozpatruje „Obnova“ zarządzenia nowego

11 bombowców amerykańskich wylądowało w Szwecji.

Sztokholm, 11 kwietnia. Kilka 4-motorowych bombowców Stanów Zjednoczonych naruszyło w Niedzielę Wielkanocną szwedzką neutralność.

Jak donosi, według agencji TT, sztab armji szwedzkiej, wylądowały 4 bombowce Stanów Zjednoczonych na lotnisku południowo-szwedzkiego miasta portowego Malmö, Bulltofta. Trzy dalsze bombowce amerykańskie wylądowały na lotnisku w Rinkabyund, a jeden bombowiec Stanów Zjednoczonych wylądował na wodach przybrzeżnych bezpośrednio koło zachodnio-szwedzkiego miasta nadbrzeżnego Istad. Wszystkie wyżej wspomniane bombowce Stanów Zjednoczonych były zmuszone do lądowania. Oprócz tych maszyn wylądowały jeszcze 3 dalsze amerykańskie samoloty bombowe, w tym dwa również na lotnisku Bulltofta, trzeci zaś w pobliżu południowo-szwedzkiego miasta portowego Kalmar. Ogółem lądowało w Wiel-

Rumuńskie komunikaty wojenne.

Bukareszt, 11 kwietnia. Naczelna komenda armji rumuńskiej komunikuje w dniu 8 kwietnia:

Na Krymie bolszewicy zaatakowali znacznie silniejszymi siłami na południe od morza Zgnilę i zostali odparci przez wojska rumuńskie, przy czym zadano im wysokie straty. Na wschód od Dniestru walki trwają z niemiecką gwałtownością. W środkowej Besarabji bolszewicy atakowali przez cały dzień. Wypadki ich odrzucono częściowo w przeciwwypadkach wojsk niemiecko-rumuńskich. Przy tej sposobności bolszewicy stracili 33 czołgi, z tego 11 na odcinku Cornesti i 22 koło Orheiu, gdzie walki o miasto trwają. Na północ od Jass sytuacja jest niezmieniona. Na odcinku Botosani—Suceava posuwają się znaczne siły sowieckie. Na północny zachód od Czerniowiec wojska niemieckie kontynuują skutecznie swoje ataki, pomimo gwałtownego oporu sowieckiego i trudności terenowych.

Rumuński komunikat wojenny z dnia 9 kwietnia ma następujące brzmienie: Na Krymie i na południu morza Zgnilę-

odtransportowania wszystkich statków, pojazdów i innych materjałów wojennych.

Z obydwu stron miejscowości Orhei załamały się ataki sowieckie. W przeciwwypadku oczyszczono włamanie.

We wschodniej Bukowinie wojska niemiecko-rumuńskie także wczoraj stawiły na szerokim froncie skuteczny opór posuwaniu się nieprzyjaciela.

Obroncy Tarnopola toczą ciężką walkę obronną z nieprzyjacielem, który wdarł się do miasta. Są w toku zacięte walki uliczne.

Formacje ciężkich niemieckich samolotów bojowych z widocznym skutkiem zaatakowały ubiegłej nocy ponownie dworzec kolejowy w Korosteniu.

Pomiędzy Dnieprem a Czausami odbito kilka odcinków pozycji, utraconych w czasie ostatnich wielkich walk oraz wzięto jeńców i zdobywc. Przeciwnicy nieprzyjacielskie załamały się w skoncentrowanym ogniu artyleryjskim.

Na południowy wschód od Ostrowa bolszewicy bezskutecznie kontynuowali swe próby przełamania, podejmowane przy użyciu nowych, rażących do walki sił. Na południe od Pskowa nieprzyjacieli wstrzymał swe ataki wskutek odniesionych wysokich strat.

Na froncie Narwy w zaciętej walce wręcz zniszczono resztki otoczonych sił bolszewickich.

We Włoszech dzień przeszedł bez szczególnych wydarzeń.

Formacje bombowców północno-amerykańskich nalecały wczoraj nad Niemcy północno i wschodnie, zrzucając w kilku miejscach bomby burzące i zapalające, szczególnie w rejonie miejskim Posen. Siły naszej obrony przeciwlotniczej zniszczyły podczas tych ataków oraz ubiegłej nocy podczas nalotów samolotów brytyjskich w rejonie morza Bałtyckiego i na okupowane obszary zachodnie 71 samolotów, w czym 62 czteromotorowe bombowce.

Ataki nieprzyjacielskich samolotów nekających kierowały się na Niemcy zachodnie i południowo-zachodnie.

Jednostki ubezpieczające marynarkę wojennej zatopiły na wodach północno-norweskich jeden ścigacz sowiecki.

„Nowy rząd węgierski“ — tak mówi wspomniany artykuł — „zaznaczył swoją działalność przeciwżydowskiemi zarządzeniami i otwartym znaniem się do Europy oraz do walki przeciwko bolszewizmowi. Oświadczenie węgierskiego rządu z dnia 2 kwietnia br. ustaliło program pracy oraz syntezę dyrektyw, które ma zamierza się kierować. W związku z anglo-amerykańskimi i bolszewickimi kombinacjami i nadziejami, odnośnie Węgier, należy zaznaczyć, że nowy rząd węgierski widzi w ogóle jedynie w zwycięstwie nad bolszewikami jedyną możliwość dla istnienia nietylko węgierskiej narodowości, lecz również wszystkich narodów europejskich.“

W kierunku wschodniego nadleciały 2 samoloty „obecnej narodowości“ również w Niedzielę Wielkanocną nad szwedzkie miasto graniczne Haparanda, nad fińsko-szwedzką granicą. Po otwarciu ognia przez szwedzką artylerję przeciwlotniczą opuściły obie maszyny o godz. 9.54 szwedzki obszar powietrzny.

Z kierunku wschodniego nadleciały 2 samoloty „obecnej narodowości“ również w Niedzielę Wielkanocną nad szwedzkie miasto graniczne Haparanda, nad fińsko-szwedzką granicą. Po otwarciu ognia przez szwedzką artylerję przeciwlotniczą opuściły obie maszyny o godz. 9.54 szwedzki obszar powietrzny.

go oraz na przesmyku Perekop odparte zostały silne ataki nieprzyjaciela przez wojska niemieckie i rumuńskie. Na wschód od Dniestru, na obszarze północnym od Odessy odbywają się ciężkie walki obronne wojsk niemiecko-rumuńskich. W środkowej Besarabji odparto zostały nowe ataki sowieckie w okolicy Orhei. Na północ od Jass sytuacja jest niezmieniona. Na zachód od Zizia nasze wojska ubezpieczające wycofały się planowo na nowe linje.

W kilku wierszach.

W ciągu przywrócenia i zachowania publicznego bezpieczeństwa we Francji, zakazane zostały i zagrożone karą wszelkie tajne wiechrzenia przeciwko państwu i produkcji.

Jak donosi agencja OPI, zaatakowane zostały przez brytyjskie samoloty południowo-wschodnie dzielnice Paryża. Dotychczas wydobyto przeszło 100 trupów i większą ilość rannych.

Korespondent dziennika „Journal de Geneve“ w Ankarze stwierdza w korespondencji na temat położenia na Bałkanach w związku z proklamacją Molotowa, że zwłaszcza zachowanie się bolszewików na polskich obszarach jest mało zachęcającym dla pozostających narodów bałkańskich.

Martyrologia Polaków w czerwonym kraju

Żołnierz z dywizji Kościuszki opowiada.

(tp) Kraków, 11 kwietnia. Po większych miastach Generalnego Gubernatorstwa objeżdżają statnio żołnierze z dywizji Kościuszki, zasnajmając mieszkańców, a szczególnie pracowników większych fabryk, ze swymi przyjaciółmi w Rosji Sowieckiej. Przeżyłcia jednego z tych żołnierzy podajemy poniżej.

„Rok 1939. Okres, kiedy to po raz pierwszy zaraza bolszewicka wdarła na nasze tereny, kiedy zaczęło propagować nam ów „wspaniały raj“. Równocześnie zaczęli bolszewicy niszczyć wszystko, co było wieloletnim dorobkiem kultury naszego narodu. Niszczą się gospodarstwa rolne, kościoły, urzędy, niszczy się i demoliuje wszystko, co lepsze, lub wywozi w głąb Rosji. Następuje okres aresztowań Polaków, Ukraińców i żydów, wszystkich, którzy są nowemu systemowi nie na ręce. Zaczyna się systematycznie rabować sklepy. Wkrótce nie dostać nie można, zwykła cen szalona. Chłopom odbiera się bydło, wszelkie zapasy żywności. Usuwa się własność prywatną. Wsie przemieniają się w koczochy.“

Nadchodzi rok 1940, a z nim straszny w naszym życiu i niezapomniany w historii naszego narodu dzień 10 lutego. W dniu tym odbyła się masowa wywózka Polaków do Rosji, w ponure tajgi Sybiru, na Kamczatkę, na daleki Wschód, do różnych zakątków tego olbrzymiego kraju, na te wymyślnie katorżne roboty, o których za zgroza w sercu czytaliśmy nieraz w powieściach. Każdy zna chyba ponury obraz Grotgiera „Pochód na Sybir“. W roku 1940 ten obraz stał się rzeczywistością. Przeszło 10.000 Polaków wywozi się w jednym dniu w głąb Rosji. Przedewszystkiem przygotowano na terenach zajętych wielką ilość starych, dziurawych wagonów towarowych, o tonażu 16 ton, do których pakuje się potem jak bydło 50 do 60 osób, bez różnicy pici i wieku, starców, kobiety i dzieci. Wywozi się nawet kaleki niezdolne do żadnej pracy, wywozi się na pewną zgnęb, na zagładę, na śmierć, która wywiezionych prędzej, czy później osiągnąć musi.

W dniu tym obudzono mnie i moją rodzinę o godzinie 4-ej rano. Rozkaz brzmi: W przeciągu 15 minut przygotować się do drogi, zabrać można ze sobą najwyżej 16 kg na osobę. — Przerządanie, rozpacz odbiera nam zdolność myślenia. Żona, dzieci płaczą, nikt nie wie co należy wziąć ze sobą, wkońcu pakuje się najmniej potrzebne rzeczy. Zresztą nikt z nas nie wie, jak straszna jest nasza przyszłość, nie umiemy się do niej przygotować.

Ładuje się potem ze wszystkich stron zegnane stado do opisanych powyżej wagonów i zaplombowuje... Tok, ścisł... Pociąg stoi na stacji 3 dni. Nikomu nie wolno wyjść z wagonu, nikomu nie wolno się do nas zbliżyć. Zimno, bo wiatr hula w wagonie, jak na wolnej przestrzeni, a mroź jest kilkustopniowy. Wkrótce trapi nas straszne pragnienie, nikt nam nie pda nawet kropki wody. Głód też daje się nam porządnie we znaki. Szczęśliwi, kto w krytycznej chwili wywozu pomyślał o jedzeniu, ale takich jest niezmiernie mało. Szczególnie małe dzieci nie mogą zrozumieć strasznej rzeczywistości. Krzyki: „Mamo — jeść, mamo — pić, mamo — jestem głodny“, doprowadzają do ostateczności bezsilnych rodziców, zmuszonych patrzeć na straszne cierpienia swoich najbliższych istot. Wkońcu dają nam kilka kawałków węgla, aby opalić wagony i ruszamy. Pęd powietrza działa jak wentylator i chłódnia zarazem. Wkrótce w wagonie jest zimniej, niż na dworze. Pociąg raz po raz ułyka w bezmiernych przestrzeniach, a na każdym postoju wyrzucamy kilka trupów tych, którzy nie wytrzymał trudów podróży i którym oszczędzono dalszej gehenny. Ludzie mrują z głodu i różnych chorób, które się wśród nas szerzą. Jadą z nami kobiety w ciąży. Poronienie jest już zjawiskiem u nas normalnem.

Po 28 dniach podróż kończy się. Jesteśmy w dalekiej Syberji. Po kilkadziesiąt kilometrów rozłożą nas w głąb lasów. Na miejscu zastajemy baraki, doszczętnie zgnite, które prawie się wala. Nieliczne ślady dowodzą, że te baraki były już przed wojną zamieszkałe, że już ktoś tam był i zmarł przed nami — tak tam już żyli, pracowali ponad siły i zamierali powoli przodkowie nasi — wygnany.

Po paru dniach dostajemy po kawałku chleba i siekierę w ręce. Wszyscy od lat 12, mężczyźni, kobiety, zaczynamy pracować w wyrębie lasów. Mroź ponad 50 stopni C. Najbliższa odległość do pracy wynosi 7 km. Zawieruchy, zawiewe śnieżne, że dobry gospodarz psa swego nie węganiałby na pole, a my chodzimy rąbać lasy. Nikt z nas nie może sobie dać rady: jesteśmy wygnani, zmarnięci, wycieńczeni do ostatnich granic. A tu każą nam wypracować morme. Normę tę ustala się według wyników pracy najsłabszego człowieka, a obowiązują ona po tem wszystkich bez wyjątku, również kobiety i dzieci. Ci, którzy pracują, dostają po kawałku chleba, innym pożywienia nie wydziela się zupełnie.

Razem ze mną wywleczono pewnego inwalidę z wojny światowej o 100% niezdolność do pracy. Pogruhotana szrapnelem noga nie zagoiła się nigdy zupełnie, stały obrzęk i wyciek ropny u niemożliwiały mu poruszanie się. Mimo to zwleczono go 10 lutego z łózka i wywieziono razem z jego rodziną — żoną i 8 dziećmi, z których najstarsza dziewczynka miała lat 14 i z powodu gruźlicy nie była zdolna do pracy. Najmłodsze miało zaledwie 18 miesięcy. Biedna ta matka odjęła od piersi najmłodsze swoje dzieci, które w braku innego pożywienia karmiła jeszcze sama i chodziła z nami pracować siekierą, którą zaledwo unieść mogła. Mąż jej leżał całymi dniami na przychy w baraku, sam cierpiący i chory, cierpiał stołkroć więcej, widząc męki głodowe swych nieletnich dzieci. Człowiek ten nie raz i nie dwa błagał nas o śmierć, jak o najwyższe dobro — o wyzwolenie z „raju“. Matka w pewien czas później umarła z wycieńczenia, a dzieci zostały na łasce losu i litościwych współwłaściciele, którzy nieustannie wszyscy marli z głodu. Sześcioletni jej syn próbował niedługo potem odebrać sobie własnoręcznie życie.

Nie, tego okresu zapomnieć się nie da! Często

Japończycy na hinduskim terenie

Tokio, 11 kwietnia. Hindusko-japońskie siły zbrojne, które rozpozwały Fortu White...

dalsze dobre postępy robi marsz wojsk japońskich i narodo-hinduskich przeciwko miastu indyjskiemu Parel...

Polaczone japońskie i hinduskie formacje otoczyły resztę 17-tej dywizji brytyjskiej...

Reszta 17-tej dywizji przyłączyła się do 37-mej brygady 23-ej brytyjskiej dywizji...

Znacznie utrudnia wszelkie operacje rozpoczętej się obecnie okres deszczowy...



W Sukiennicach krakowskich otwarto niedawno wystawę japońskiej sztuki, dostępną dla szerszego ogółu...

Sytuacja na Oceanie Spokojnym.

Tokio, 11 kwietnia. Komentator wojskowy Tadashi Saito rozważa na łamach dziennika „Yomiuri Hozō”...

KRONIKA

KWIECIEŃ 11 Wtorek. Dziś: Leona. Jutro: Juljusza pap. Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.40 do 5.00

Kronika żałobna.

(tem.) Kraków, 11 kwietnia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Piotr Daniszewski, lat 72; Andrzej Szepa, lat 56...

Zgon śp. Wallek-Walewskiego.

Kraków, 11 kwietnia. W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych w godzinach porannych zmarł niezapomniany kompozytor Bolesław Wallek-Walewski.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 12 bm. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów...

Koncert na rzecz B. Wallek-Walewskiego, zapowiedziany na dzień 12 kwietnia br. zostaje ze względu na jego pogrzeb...

wracając z pracy kobiety lub dzieci, znużone do ostatnich granic, zostawały w tyle...

Rok 1941. W czerwcu wybucha wojna niemiecko-sowiecka. Dla rzuconych po najdalszych zakątkach Rosji zesańców świta nowy dzień...

Nas, po zwiastowaniu nam tej problematycznej zresztą wolności, ogarnia jedna myśl — niecie z Syberii, uwolnić się od zimy strasznej zimy syberyjskiej...

Nieliczni, szczęśliwi dostają się do legjonu Sikorskiego. Reszta zostaje porzucana po rozmaitych kolchozach...

Nieznajcy, nie znają tam nadziei, nie znają nawet regularnego dnia odpoczynku, pracują się tak długo, aż się kłótliwie i da dzień wolny na załatwienie swych najistotniejszych potrzeb...

Kuno Kupuje, ocena znaczki pocztowe, Maszynę, damską pierścionkową, Srebro stare, kupuje Chwiłkowski, Kupuje obraz, Gertrudy 2/1, Kupuje, obraz, Gertrudy 2/1, Kupuje, obraz, Gertrudy 2/1...

Matrymonialne Szatyn lat 23, fachowca, znająca język niemiecki, Matrymonialne Szatyn lat 23, fachowca, znająca język niemiecki...

Noteci Noclegi inteligencji, Noclegi przyjeżdżającym, Reżne Elektryczne instalacje, Rozwody, Destawość, Biuro Informacyjne, Biuro Informacyjne...

Wzrost liczb posilków, Wzrost liczb posilków, Wzrost liczb posilków, Wzrost liczb posilków, Wzrost liczb posilków...



Przeziębienie! ASPIRIN w każdym domu!

Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej — masz prawo wyboru miejsca pracy.

Zgłoszenia: Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych Krakau, Burgstr. (Grodzka) L. 60

ŚWIATOWA PANORAMA „FOTOPLASTIKON” Kraków, Szczepańska 5

OBRAZY fachowa bezpłatna ocena

SPRZEDAŻ - KUPNO Kraków, Łobzowska 6 Salon Obrazów

OBRAZY Najwybitniejszych malarzy polskich, oraz inne rzeczy — sprzeda

KOMIS - Kraków, Pl. Dominikański 4 Sklep komisowy

Pracownia koider i materacy Kraków, Stolarska 6.

MIŁCZYŚLAW WŁODARCZYK Przyjmuje koidry do roboty, po cenach przystępnych.

Dom Meblowy poleca: gabinety, jadalnie sypialnie kuchnie. KRAKÓW, WĘSTRING 50.

„ERES” WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 66

Pasty Dobrolin, Jaśneli Stołca i inne Barwniki do tkanin: Koloryt Wilbra - Okolit

Ultramaryna Chemikalia szwskie Artykuły mydlarskie WYSYŁKA ZA ZALICZENIEM.

Wolne posady Panielka dochodząca do dziecka (dziewczynka 3 l.) potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Grabowskiego 7 do 10 rano.

Posad poszukują Organista z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Laskawe zgłoszenia kierować do organisty paraf. Smeidera Michała w Dolinie, koło Strzyna.

Kupne nieruchomości Kamienica, wille, domy, parcele, gospodarstwa, kupno — sprzedaż — zamiany, przeprowadza fachowo, szybko.

Sprzedaż nieruchomości 2 morgi przy autostradzie koło Kalwarii, front 100 m sprzeda: Kraków, Basztowa 10.1.

Dom murowanego 10 ubikacji 1/4 część Al. 29 listopada sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1.

Dom murowany 2-pok. kuchnia, łazienki — wolne, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Kamieniec komfortowa, 22 ubikacji, w Krakowie, zamienie na willę murowaną w Zakopanem. Wiadomość: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Cześć kamienic pełnokomfort. 1/2, 1/6, 1/7, 1/12 itp., 23-40 pok. Bardzo korzystne kupna. Kraków, Zwierzyniecka Nr. 8.1

Parcele 500-sajm., Swoszowice, koło Zakładu, sprzeda „Piast”, Kraków, Grodzka 59, I. piętro. 9665

Parcele, domy, kamienice, majątki ziemskie, sprzedaje: Kraków, ul. Florjańska 16, m. 4, I piętro. 9688

Półowa kamienicy komfortowej 25 ubikacji, blisko śródmieścia okazynie sprzeda: Kraków, Mały Rynek 1, m. 5.

Parcele 500-sajm., Swoszowice, koło Zakładu, sprzeda „Piast”, Kraków, Grodzka 59, I. piętro. 9665

Parcele 500-sajm., Swoszowice, koło Zakładu, sprzeda „Piast”, Kraków, Grodzka 59, I. piętro. 9665

Parcele 500-sajm., Swoszowice, koło Zakładu, sprzeda „Piast”, Kraków, Grodzka 59, I. piętro. 9665

Parcele 500-sajm., Swoszowice, koło Zakładu, sprzeda „Piast”, Kraków, Grodzka 59, I. piętro. 9665

Parcele 500-sajm., Swoszowice, koło Zakładu, sprzeda „Piast”, Kraków, Grodzka 59, I. piętro. 9665

Parcele 500-sajm., Swoszowice, koło Zakładu, sprzeda „Piast”, Kraków, Grodzka 59, I. piętro. 9665

Parcele 500-sajm., Swoszowice, koło Zakładu, sprzeda „Piast”, Kraków, Grodzka 59, I. piętro. 9665

Parcele 500-sajm., Swoszowice, koło Zakładu, sprzeda „Piast”, Kraków, Grodzka 59, I. piętro. 9665

Parcele 500-sajm., Swoszowice, koło Zakładu, sprzeda „Piast”, Kraków, Grodzka 59, I. piętro. 9665

III Piłty, polskie, niemieckie, poważnej, lekkiej muzyki. Królewna Śnieżka, Caruso, Gigli, Kiepus, Chód Dana, Fogg, Poplawski, kupisz okazynie codziennie od 9-19-tej, niedz. 9.30-12-tej.

Kostium damski granatowy z białego materiału na średniego do sprzedania. Kraków, św. Józefa 12 (sklep). 2640

Maszyzna pisarska biurowa „Continent” oraz zegarek złoty męski kieszonkowy otwarty „Schalhausen” okazynie do sprzedania. Kraków, Józefa 12 (sklep). 2647

Ubrania męskie, stan pierwszorzędny, okazynie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 2647

Okazjal sprzedamy kilka obrazów wartościowych: Falat, Malczewski, Hoffmann itd. „Lokata” Kraków, Jasna 10, telefon 116-92. 2652

Srebro stołowe na 6 i 12 osób, kompletne, w pięknej kasie, sprzedam tani. Kraków, Stradom 23, m. 9a, przez ganek. 2675

Wózek luksusowy i sportowy nielokowany Konkon sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 16/28, prawa ofic., II. p., ganek. 2685

Do sprzedania sypialnia jasna wraz stolikiem najnowocześniejsza. Kraków, Długosza Nr. 6, m. 3. 2701

Pompa ssąco-tłocząca 2-ch kołowa, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Młodozwa 21. Zakład blacharski. 7100k

Książki: beletrystyka, naukowe, sztuka, sprzedam. Ceniaki na prowincję. Kraków-Dębniaki, Skwerowa 38, m. 4. 2127

Kucharki elektryczne, grzałki, grzejniki w wielkim wyborze poleca D/H Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27. 2130

Ubranie popielate, brązowe, granatowe w paski, płaszcz damski wolny, spodnie ciemne w paski, pelerynka z lisa rudego, do sprzedania. Kraków, Lubicz 26, m. 4. 2130

Wózek luksusowy i sportowy nielokowany Konkon sprzedam. Kraków, św. Sebastjana 16/28, prawa ofic., II. p., ganek. 2685

Do sprzedania sypialnia jasna wraz stolikiem najnowocześniejsza. Kraków, Długosza Nr. 6, m. 3. 2701

Pompa ssąco-tłocząca 2-ch kołowa, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Młodozwa 21. Zakład blacharski. 7100k

Książki: beletrystyka, naukowe, sztuka, sprzedam. Ceniaki na prowincję. Kraków-Dębniaki, Skwerowa 38, m. 4. 2127

Kucharki elektryczne, grzałki, grzejniki w wielkim wyborze poleca D/H Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel. 167-27. 2130

Ubranie popielate, brązowe, granatowe w paski, płaszcz damski wolny, spodnie ciemne w paski, pelerynka z lisa rudego, do sprzedania. Kraków, Lubicz 26, m. 4. 2130

Waga uchylna „Caudr” 15 kg okazynie do sprzedania. Kraków, Dietla 44, m. 32. 2130

Poduszki z pierza sprzeda Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Tapicer. 2130

Koldry jedwabne, mało używane, sprzeda Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 2130

Tapczan dwuosobowy, łożko połowe, materace, sprzeda Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Tapicer. 2130

Sypialnia, tapczan, szafę kombinowaną, trójdzielną, biurko, łożka, jadalnie, sprzeda: Magazyn Mebli, Kraków, Koprzyńska 8. 1761

Wózek głęboki „Konkon”, płaszcz biały damski, kurtka męska, wieczna pióra „Mont-Blanc”, tani do sprzedania. Kraków, Starowińska 27, m. 9, I. p. ganek. 1840



FILMY - KINOWE do projekcji 8 mm, 9 1/2 mm, 16 mm, o różnej treści, aparaty kinowe i inne rzeczy — sprzeda

„CENTROKOMIS” KRAKÓW, UL. GRODZKA NR. 9.

NASIONA Wczesnych Jarzyn

potrzebują dużo ciepła

Kitujące okna inspektowe kitem wyprodukowanym na doskonałych tłuszczach przez: Wschodnie Zakłady „EBEROL”

właśc. M. Hrehorowicz KRAKÓW, ZALESKIEGO 8. Telefon 161-87.

Dostawa natychmiast

Kapelusze ładne mało używane — bardzo tania sprzeda. Kraków, Mikołajska 10, m. 10, oficyna II p. 1439

Napy plusowe zielone i bordo, patefon elektryczny Paillard, patefon walizkowy Kolumbia, kilim duży i mały, dywan perski duży sprzeda tania Sklep Komisowy Kraków, Krakowska 36. 1440

Srebro stołowe (prawdziwe) na 6 i 12 osób w kasie sprzedam tania. Kraków, Stradom 23, m. 9a (przez ganek). 1470

Masyżną krytą Singera, mało używaną sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznicza Mogiłska, dzwonek dozorczy. Sklep, Kraków, Długa 32 — sprzedaje ubrania, płaszcze, bieliznę, obuwie. 2130

Miocarnia sztyftowa, okazynie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Starowińska 54, m. 7, godz. 10-14. 2168

Zakamienie nowoczesno-stylowa, artystyczne wykonanie, z zegarem stojącym, stana pierwszorzędny — naprawde okazynie sprzedam. Kraków, pl. Biskup 5, m. 4. Uwaga! Tania sprzeda patefon szwajcarski 2-sprężynowy o pięknym tonie, Kraków-Dębniaki, Zielenia 56 i pl. Heno. Piłty patefonowe, kolczyki złote, szafa na ubranie, stół, tania sprzedam: Kraków, Szlak 17, m. 5, II p. 2319